



GAZETKA SZKOLNA GSP-EXPRESS

NUMER 1
WRZESIEŃ-LISTOPAD 2023



Pasowanie na pierwszoklasistę!!!

Ósmego października 2023r. na drugiej oraz trzeciej lekcji odbyło się pasowanie pierwszoklasistów na uczniów naszej szkoły w auli szkolnej. W uroczystości brały udział dwie klasy pierwsze, łącznie było 48 dzieci.

Nauczyciele bardzo się stresowali, lecz wiedzieli, że uczniowie klas pierwszych są bardzo zdolni i dadzą z siebie wszystko. Dzieci również się stresowały, lecz wiedziały, że było to dla nich wyjątkowe święto. Przygotowania do pasowania odbywały się praktycznie codziennie, aż przez trzy tygodnie dzieci z nauczycielami

przeprowadzili szereg prób. Rodzice byli bardzo dumni ze swoich dzieci, tak jak uczniowie z samych z siebie. W nagrodę uczniowie dostali mały upominek: rożek wypełniony słodyczkami, birety oraz dyplomy, ale przede wszystkim nabyli tej świadomości, że są prawdziwymi uczniami Gminnej Szkoły Podstawowej z czego się bardzo cieszą.

Pasowanie kiedyś.

Pierwsze pasowania odbywały się bardzo dawno, jest to tradycja, którą pielęgnują wszystkie szkoły: podstawowe, licea, technika, a wcześniej również gimnazja

W czasach PRL dzieci nosiły mundurki, a więc ich stroje były bardziej jednolite. Pasowania kiedyś wyglądały prawie identycznie jak teraz. Dzieci recytowały wierszyki o pasowaniu na ucznia, śpiewały piosenki o szkole i tańczyły. Sale, w których odbywały się pasowania były również pięknie ozdabiane.

**Marlena Orłowska
i Emilia Żuczkowska
kl. 8a**



Dzień Niepodległości

10.11.23r. w piątek, odbył się uroczysty apel-lekcja patriotyzmu-przygotowany przez uczniów klas 0-3 wraz z wychowawcami. Dzieci opowiadały o symbolach narodowych- ich znaczeniu dla Polaków. Śpiewały pieśni patriotyczne, recytowały wiersze, obejrzały film edukacyjny oraz rozwiązywały zagadki i quizy związane z obchodami tego święta.

Mateusz Szewczyk klasa 8



....A kiedy już zakończyły się występy w szkole, Chór szkolny udał się do Centrum Sztuki w Oławie, na coroczny przegląd pieśni patriotycznych organizowany przez Szkołę Podstawową nr 5 w Oławie. To wyjątkowe wydarzenie skupia w murach placówki kulturowej młodych ludzi, patriotów, którzy śpiewem wyrażają historię naszego kraju. To podniosłe i wzruszające wydarzenie robi wrażenie na wszystkich. Młodzi chórcyści swoim śpiewem pokazują, jak silna jest moc pieśni.



Samorząd Uczniowski

Ostatnio przeprowadziliśmy wywiad z opiekunami Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Oławie **Panią Katarzyną Żarnecką**, Organizatorem wielu akcji szkolnych oraz współopiekunami **paniami Joanną Jaśkiewicz** oraz **Anną Mierzejewską**, które wraz z uczniami prowadzą samorząd oraz tworzą plany, które sprawiają, że życie w szkole jest atrakcyjne, radośniejsze i kolorowe.

Podczas rozmowy dowiedzieliśmy się, że wśród uczniów, którzy dostali się do SU m.in. należą:

- Marlena Orłowska-Przewodnicząca Szkoły
- Marysia Muczyńska-Zastępca Przewodniczącego
- Emilia Chajdziony-Sekretarz Szkolny

Ostatnie działania SU

DZIEŃ PIŻAMY-15.11.2023r. w naszej szkole odbył się dzień piżamy. Wszyscy uczniowie klas 0-8 mieli za zadanie przebrać się w piżamę. W tym dniu każdy przebrany nie był pytany. Natomiast jury samorządu wybierało najciekawsze

Zbiórka na cele charytatywne- odbyły się zbiórki takie jak: wypadek absolwentki szkoły i zbiórka na operacje, wybuch wojny na Ukrainie i sprzedaż ciast na pomoc ludziom uciekającym przed wojną.



Krótką wypowiedź wyciągniętą z wywiadu z Panią Katarzyną Żarnecką.

Podczas rozmowy z Panią Żarnecką dowiedzieliśmy się, że nasza Pani bardzo lubi pracować z młodzieżą i sprawia jej to ogromną przyjemność. Mimo ogromu pracy uważa, że jest bardzo dobrze i jeśli widać efekty, i wkład uczniów w pracę, i czas poświęcony, warto się starać. Uważa, że na pewno trzeba dobrze zaplanować pracę i być przygotowanym na sytuacje, które mogą nastąpić niespodziewanie.

Dowiedzieliśmy się, że opiekun samorządu wybierany przez uczniów i to właśnie oni

powinni decydować o tym, kto będzie z młodymi ludźmi współpracował.

Spotkanie samorządu natomiast odbywa się co 2 tygodnie i wtedy wszyscy słuchają nawzajem planów szkolnych i pomysłów uczniów.

Na pierwszym spotkaniu zawsze ustalane są plany na cały rok szkolny. Najczęstsze pytania, które padają na spotkaniach dotyczą organizacji halloween oraz dyskoteki szkolnej. Dowiedzieliśmy się, że nie zawsze każdy chce się bawić na takiej dyskotekce, dlatego ciężko jest ją zorganizować.

Julia Likos 8a
Martyna Ciosek 8a

„Dzień Piżamy”

W dniu 15 listopada 2023r. w naszej szkole odbył się „Dzień Piżamy”. To wyjątkowe wydarzenie zostało zorganizowane przez Samorząd Uczniowski. Chcieliśmy w ten sposób okazać wsparcie wszystkim najmłodszym pacjentom z oddziałów onkologicznych. Codzienną ciężką chorobą i bólem nowotworów jest szpitalny oddział piżama. Tego dnia większość uczniów pojawiła się w szkole w piżamach, kapciach i pluszowych kombinazonach. Szkolne koronki były wypełnione kolorowymi nastrojami. Na koniec dnia, trzy osoby z Samorządu Uczniowskiego zostały po wszystkich klasach i wybrały najciekawsze piżamki. Wybrane osoby otrzymały mały upominek 🍪. Był to wyjątkowy dzień, który oprócz dobrej zabawy miał przypomnieć nam o dzieciach, które z powodu choroby spędzają piżamki w szpitalu. Cieszymy się, że tym małym gościom mogliśmy okazać solidarność z dziećmi z oddziałów onkologicznych.

Maja Winiarska, Ilona Niszeńska

HISTORIA LUDZI, KTÓRZY PRZESZLI PRZEZ PIEKŁO

II Wojna Światowa to interesujący okres w historii. Był to najkrwawszy w dziejach konflikt, ale nie wszyscy, w czasie jego trwania ginęli od kul, na polu bitwy. Dla Żydów, rozpoczął się Holokaust, a wypełniano go w miejscach zwanych obozami koncentracyjnymi, lub obozami zagłady. Jednym z takich miejsc był Auschwitz- Birkenau (cały kompleks obozów), w którym oprócz Żydów, zamordowano również masę Romów, Polaków, a także innych „podludzi”.

Dziś, obóz funkcjonuje jako muzeum i miejsce pamięci poświęcone ofiarom okrutnej, nazistowskiej maszyny śmierci. Zapraszam więc do lektury tego artykułu, w którym opowiem o mojej wycieczce do Auschwitz.

06.10.2023, ok. godziny 5, ruszyliśmy, spod Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach, na wycieczkę do Oświęcimia. Oprócz moich znajomych z GSP Oława, towarzyszyli nam również uczniowie klas ósmych z Marcinkowic, nauczyciele historii oraz wychowawcy z obu szkół. Nie było jednak kilku osób z naszej klasy. Po drodze wstąpiliśmy jeszcze do Wadowic i zjedliśmy pyszne kremówki.

Na miejscu byliśmy ok. 14, ale oprowadzanie zaczynało się dopiero o 15.00. Kiedy wybiła godzina zwiedzania, prędko pospieszyliśmy do bramek wejściowych.

Początkowo zeskanowaliśmy bilety oraz odebraliśmy zestaw słuchawkowy, wedle wszelkich instrukcji. Zwiedzanie trwało ok. 3 godzin i odwiedziliśmy obóz macierzysty- Auschwitz I (w tym kilka bloków, komorę gazową oraz krematorium), Auschwitz II Birkenau (jeden ceglany barak, ruiny komór gazowych i krematoriów oraz współczesne budowle upamiętniające ofiary nazistowskiego systemu). Ominęliśmy jednak trzeci obóz o nazwie Monowitz.

Nasze wrażenia były jednoznaczne, wszak było to okrutne miejsce, w którym zginęło męczeńsko około. miliona ludzi. Biorąc pod uwagę te statystyki, wychodzi na to, że Auschwitz było obozem, w którym zginęło najwięcej ludzi ze wszystkich tego typu miejscach. Powodami odwiedzenia tego muzeum było to, że jest to bardzo ważny obiekt, w którym każdy Polak, choć raz w życiu musi



złożyć wizytę oraz obecność obozu na liście Unesco.

Dotarło do mnie również, że jest to bardzo ważna lekcja historii, ponieważ wizyta w tym miejscu uświadomiła mi, do czego zdolny jest człowiek, jakie okrucieństwa może popełnić.



Jest to też przestroga przed kolejnymi mordami na skalę Holokaustu właśnie. Zauważyłem też, że do muzeum Auschwitz- Birkenau wybierają się również, osoby z innych państw. Widziałem m.in. Japończyków, Brytyjczyków, a nawet Niemców.

To wszystko świadczy o międzynarodowości miejsca pamięci w Oświęcimiu.

Po zakończeniu zwiedzania, ruszyliśmy prosto do Marcinkowic. Pod szkołą byliśmy dopiero o 21. Było już późno, więc wielu rozeszło się do domów, bądź samochodów.

**Adam Burzyński,
Szymon Labak, klasa VIII.**

Andrzejki czy katarzynki? Co jest lepsze?

Kiedyś wróżby andrzejkowe miały charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były tylko dla niezamężnych dziewcząt (męskim odpowiednikiem andrzejek były katarzynki). Na początku andrzejki traktowano dość poważnie, a wróżby odprawiano tylko indywidualnie, w odosobnieniu; w czasach późniejszych przybrały formę zbiorową, organizowaną w grupach rówieśniczych panien na wydaniu, zaś współcześnie przekształciły się w niezobowiązującą zabawę gromadzącą młodzież obojga płci.



źródło: https://magicznyzielnikdziewanny.files.wordpress.com/2019/11/47133399_1476200512517345_1308682728434040832_n.jpg?w=720

Andrzejki przywędrowały do Polski w połowie XV wieku. Od tamtego czasu w miastach, miasteczkach i na wsiach w wigilię dnia św. Andrzeja, ludzie w tym okresie czasu leje wosk przez dziurkę od klucza albo sięga po talię kart, aby wyróżzyć sobie to co niedługo ich czeka

źródło: <https://encrypted-tbn0.gstatic.com/images?q=tbn:AND9GcR3aRRyHuj7CEJVdiZsOeXC4hcOlZzgrFJ1jQ&usqp=CAU>

Pochodzenie katarzynek nie jest do końca znane, ale większość źródeł łączy je z wigilią św. Katarzyny, która jest patronką m.in. kawalerów, którzy pragną poznać pannę i w



przyszłości wejść w szczęśliwy związek małżeński. Zwyczaj celebrowania Katarzynek (obok andrzejek) cieszył się największą popularnością w XVIII i XIX wieku na wsiach kiedy ustawały prace w polu. Wróżby na katarzynki nie były jednak traktowane przez młodych mężczyzn zbyt poważnie - stanowiły bardziej okazję do spotkań i beztroskiej zabawy, co było konsekwencją ówczesnej tradycji i kultury - to do mężczyzny lub jego rodziny należała inicjatywa poszukiwania i wyboru żony przez co wróżby mające przewidywać przyszłość, na którą mieli spory wpływ nie były dla nich aż tak ważne.

źródło: https://cdn.galleries.smcloud.net/t/galleries/gf-dWY2-RIPX-7a4S_andrzejki-wrozy-lanie-wosku-664x442.jpg

Katarzynki są wypełnione zabiegami magicznymi oraz wróżbami. Zabawy niczym się nie różniły od tych andrzejkowych, oprócz tego, że były praktykowane przez młodych kawalerów.

Obrządek cieszył się bardzo dużą popularnością to święto obchodzimy 24 listopada.



Najbardziej znaną z tradycji andrzejkowych jest lanie wosku. Dawniej do wróżby wykorzystywano cynę lub ołów. Najlepiej jeśli pochodziły z ram okien lub witraży z kościoła, ponieważ było to symbolem nierozzerwalnego związku. Po roztopieniu przelewano je na zimną wodę przez otwór klucza, co oznaczało otwarcie bramy czasu.

Również powstałe w ten sposób kształty miały konkretne znaczenie. Postać anioła oznaczała opiekę, kształt chmury sugerował, że trzeba otworzyć się na nowe doświadczenia, natomiast kot ostrzegał przed podejmowaniem pochopnych decyzji i nieprzemysłanymi związkami. Oprócz lania wosku, wróżby na andrzejki obejmują przedstawianie oraz rzucanie butów, obieranie jabłek, czy szukanie imienia ukochanej osoby na kartonowym sercu.



Andrzejki obchodzone są z 29 na 30 listopada. Według tradycji wigilia świętego Andrzeja była nocą magiczną, kiedy można było poznać swoją przyszłość. Właśnie wtedy dziewczęta mogły uchylić rąbka tajemnicy dotyczącej ich przyszłego zamążpójścia. Wróżby na andrzejki traktowały bardzo poważnie.



Rinat Zinziuk i Oliwia Zdanowicz
klasa 8a



Prace domowe obciążają czy pomagają?

- Czy zadania domowe są potrzebne?*
- Czy tylko zabierają czas z życia prywatnego?*
- Czy nauczyciele specjalnie zadają ich dużo?*

Chyba nikt nie zaprzeczy, że nieodłączną częścią procesu nauczania są **prace domowe**. Przez jednych uważane są za zbyteczne zajęcia, które tylko zniechęca do kształcenia się, według innych- czynność konieczna do efektywnej nauki. Zarówno dzieci, rodzice, ale i nauczyciele od lat zastanawiają się, czy prace domowe są aż tak potrzebne. Każdy przecież kiedyś wracał zmęczony po całym dniu nauki w szkole, wyjmował podręczniki i zeszyty od każdego przedmiotu i z niechęcią przystępował do pisania równań, rozprawek czy zadań np. z fizyki.

Odrabianie zadań domowych jest czynnością mało lubianą przez uczniów i jest traktowane jako zbędną. Niewywiązywanie się z nich może mieć różne przyczyny, do których można zaliczyć: brak jego akceptacji; brak odpowiednich warunków w domu; brak chęci; rozwinięta skłonność do odkładania wykonania obowiązków; inne, bardziej preferowane zajęcia w domu (np. gry komputerowe).

Praca domowa tylko wówczas spełnia swoje zadanie, gdy:

- łączy się ściśle z pracą na lekcji,
- jest właściwie zadana,
- nie przekracza możliwości uczniów,
- jest samodzielnie wykonywana,
- systematycznie się ją kontroluje i ocenia,
- po jej wykonaniu uczeń jest poinformowany o błędach, które popełnił.

Nadmiar pracy domowej może prowadzić do przeciążenia, co działa niekorzystnie na zdrowie i motywację do nauki

Co na ten temat sądzą nauczyciele?

Ile uczniowie spędzają na zadaniach domowych?

Czy robią je samodzielnie czy ściągają z Internetu?

Uczniowie średnio spędzają na zadaniach domowych od 30 minut do godziny. Są osoby, które starają się i próbują je zrobić sami, lecz są przypadki, w których młodzież sięga po strony internetowe, na których są odpowiedzi do zadań. Działa to na niekorzyść uczniów. Dlaczego?

Uczniowie nie podejmują się próby zrozumienia tematu. Prościej mówiąc *nie chce im się*. I to jest główny skutek słabszych ocen i nie wiedzy na dany temat.

Czy zadania domowe mają jakiś wyższy cel? Czy po prostu nauczyciele chcą obciążyć uczniów z dużą ilością materiału?

W przypadku matematyki, zadawanie zadań domowych ma cel. Nauczyciel przeznaczają np. pół lekcji, aby sprawdzić prace domową. Ma to na celu sprawdzenia wiedzy i umiejętności ucznia.

Dla niektórych nauczycieli zadawanie prac domowych jest niepotrzebne, ale wiedzą, że muszą ją zadać, aby uczniowie przećwiczyli dany materiał, który był na lekcji. Szczególnie zadawanie zadań domowych jest też korzystne dla tych "słabszych" uczniów, którzy uczą się gorzej od innych dzieci.

Uczniowie też chętnie odpowiedzieli na kilka pytań.

Uczniowie średnio spędzają godzinę na zadaniach domowych. Jednak zależy to od przedmiotu, rodzaju zadania i jego trudności. Młodzież niechętnie je odrabia, ale wiedzą jakie będą konsekwencje, gdy ich nie odrobiją. Przychodzą do domu

z nieprzygotowaniem wpisanym do dziennika, złą oceną (która jeszcze bardziej zniechęca do ich robienia) niezrozumienie treści zadań lub poleceń nauczyciela.

Zadanie domowe po części mają wyższy cel. Mają one za zadanie sprawdzenia samego siebie. Jednak czy zadawanie ich aż tak dużo jest konieczne?

Młodzież uznaje zadania domowe jako dodatkową pracę, która zabiera czas wolny z życia prywatnego. Nauczyciele mają prawo zadać pracę domową, jednak czy przy każdym przedmiocie jest to konieczne? Otóż nie. Nadmierne zadawanie ich jest rzeczą bardziej, zniechęcającą niż pomocną. Nadmiar materiału dla uczniów jest obciążający, który powoduje brak czasu dla siebie. "Bo przecież my mamy dużo czasu, żeby to zrobić". Są uczniowie, którzy dojeżdżają z różnych wsi (w naszej szkole, głównie tak jest), muszą specjalnie wstać wcześniej, żeby zdążyć na autobus, sama jazda zajmuje około 30 minut. Zajęcia się kończą o 14.15- niektórzy są dopiero w domach o godzinie 15.00 lub później.

Wszelkie zadania powinny się odbywać w szkole. Dlaczego? Większość uczniów nie radzi sobie z danym materiałem. Nie każdy w domu jest w stanie pomóc, aby dziecko jakkolwiek zrozumiało dany temat, zadanie, czy zagadnienia. Nie każdy ma zdolności z fizyki czy z matematyki. Każdy uczy się lepiej z przedmiotu, które lubi, ma motywację do głębszego rozszerzenia wiedzy i pomysły jak go w przyszłości wykorzysta.

Każdy pracuje na siebie i na swoją przyszłość, nie na innych.

Emilka Chajdziony 8a.

CIASTA, CIASTECZKA

Klasy ósme, w każdy czwartek organizują sprzedaż ciast i deserów, bowiem zbierają pieniądze na bal ósmoklasistów.

Ta inicjatywa cieszy się dużym zainteresowaniem wśród pierniki, ciasta marchewkowe i inne frykasy. Wszystko można kupić w każdy czwartek na pierwszym piętrze. Zachęcamy.



A muzyka od środka.....

Wywiad z Panem Jackiem Chlebny

Jackiem Chlebny

Chór Rivendell istnieje od 2009 roku.

Na ten pomysł upadł Pan Jacek Chlebny, nauczyciel muzyki w szkole GSP Olawa.

Osoba kreatywna, żyjąca na własnych zasadach i pełna pasji, wytrwałości. Zapraszam serdecznie do przeczytania tego iście muzycznego wywiadu.

Maja Siedlecka:

Dziękuję Panu za zgodę na wywiad. Proszę nam powiedzieć Skąd czerpał Pan inspiracje na stworzenie chóru?-

Pan Jacek Chlebny: Ojej. Chór. Jak zacząłem pracę w szkole, to pierwszy taki duży pomysł to był właśnie chór, bo lubię po prostu brzmienie wielu osób, tę harmoniczną kolorystykę, zabawę głosami.

M.S: Jak długo przygotowuje się takie przedsięwzięcie?-

J.C: Ale sam chór?-

M.S: Sam chór.

J.C: Sam chór. W zasadzie to trwa, cały czas. Dlatego, że głos nie jest, mówię głos ten, którym śpiewa artysta nie jest głosem na zawsze, on jest zależny od stanu fizycznego, od stanu zdrowotnego, zależny jest od stanu psychicznego, nawet od tego, co się dzieje w pogodzie, więc artyści muszą ćwiczyć non stop. A w przypadku chóru, to jest zgranie pojedynczych głosów, znaczy wypracowanie umiejętności wokalnych u jednej osoby, a później trzeba spoić te wszystkie osoby w jeden wielki głos, tak żeby nikt się nie wybił, nikt, poza solistami oczywiście. Także to jest proces, który trwa cały czas, cały czas. Nie ma czegoś takiego, że się skończy. Chór to przygotowanie osób, które przychodzą do chóru, które mają różne temperamy, różne charaktery- to też trzeba zgrać, bo ludzie muszą się lubić, żeby coś dobrze robić, prawda?-

M.S: Yhym. Dobrze dziękuję. Ile koncertów się odbyło?-

J.C: Od początku mojej pracy odbyło się 28 koncertów wigilijnych. Przez 28 lat co roku był koncert poprzedzający Święta Bożego Narodzenia. O innych to trudno powiedzieć, jest ich bez liku.-

M.S: Rozumiem. Jakie umiejętności trzeba posiadać, aby dołączyć do chóru? Czy trzeba w ogóle jakieś posiadać?

J.C: Jeśli chodzi o umiejętności to niespecjalnie. Dlatego, że śpiewają ci, którzy lubią śpiewać i lubią być w ciekawej grupie, ciekawym zespole, bo tak jak wspominałem wcześniej, głos i tak trzeba ustawić, trzeba go dostosować do tego zespołu w jakim będzie śpiewać dana osoba. Inaczej śpiewa się

w chórze, inaczej się śpiewa w zespołach rockowym, czy jakiś innych, prawda. Więc tak naprawdę potrzebna jest umiejętność pracy w grupie, to się przydaje, nie mówię wcale o jakiś umiejętnościach muzycznych. Super jest, jeśli ktoś ma umiejętność czytania nut, ale my jesteśmy chórem szkolnym, szkoły podstawowej, dlatego niewiele osób potrafi, sobie radzić z nutami na takim poziomie, więc o tej umiejętności nie

wspominam.

To jak przychodzą dzieci ze szkoły muzycznej, to one zawsze są wsparciem dla zespołu i pomagają. Szybciej czytają nuty, a tak to, dużo chęci trzeba.-

M.S: Czy dużo uczniów należy do chóru? Czy było ich kiedyś za dużo?-

J.C: Tak- *chichot*- Kiedyś było za dużo, bo nam się nie mieścili chórzyści w autokarze, więc musieliśmy brać dwa autobusy, ale tak na prawdę to zawsze jest ich za mało, zawsze.-

M.S: Czy w Pańskim chórze są jakieś nietypowe tradycje?-

J.C: O bardzo trudne pytanie. Mieliliśmy taką jedną tradycję tylko coraz trudniej realizować. Wyjeżdżaliśmy na warsztaty zawsze w jedno miejsce, dlatego że tam nie było zasięgu, że trzeba było sobie samemu ugotować obiad, samemu, posprzątać i po tych wyjazdach chórzyści byli jeszcze silniej zintegrowani i to pomagało. Jechaliśmy na koniec świata, żeby się dobrze poznać, dobrze bawić. To się sprawdza jako forma integracyjna, to chyba taka jedyna tradycja, myślę zespołowa, ale jak mówię- coraz trudniej jest ją realizować, bo dzieci mają coraz wyższe oczekiwania, jeśli chodzi o to czy ktoś coś im przygotowuje, prawda, wiele osób dziś niechętnie samodzielnie pewne rzeczy robi.-

M.S: No tak. Ile czasu potrzeba, aby przygotować się na koncert?-

J.C: Od dwóch do trzech miesięcy.

M.S: Skąd zapał w uczniach do uczestniczenia w chórze?-

J.C: O to by trzeba ich zapytać, ale myślę, że dobrze się czują w grupie, bo to jest grupa sympatyczna. Nie jest idealna, to nie jest idealny zespół, ci ludzie nie są świętymi, zdarzają się sprzeczki, ale my staramy się takie rzeczy tak rozwiązywać, żeby ludzie ze sobą dobrze się czuli, żeby czuli się bezpiecznie, żeby mieli poczucie, że jak przyjdą tutaj, to i odpoczną, i pobawią się dobrze, i przeżyją jakieś wydarzenie, które będą pamiętać.-

M.S.: Dziękuję Panu bardzo za ten jakże interesujący wywiad.-

J.C: Ja również. Miło było. Powodzenia wam życzę.-

Wywiad przeprowadziła Maja Siedlecka we współpracy z Oliwią Zdanowicz



Źródło fotografii:

<https://gminaolawa.pl/kultura/zespoły-ludowe-i>



Gazetka wykonana przez
uczniów klasy 8
Gminnej Szkoły Podstawowej
w Oławie
w ramach projektu lekcyjnego
Zostań twórcą artykułów.